

WOLFGANG HÄNEL  
Full (Szwajcaria)

## „PRAWDA” W KSIĄŻCE HERMANNA RAUSCHNINGA „ROZMOWY Z HITLEREM” \*

### I. „ROZMOWY Z HITLEREM” I „PROTOKOŁY MĘDRCÓW Z SYJONU”

W grudniu 1939 r., gdy opublikowano francuskie i angielskie wydanie *Rozmów z Hitlerem* (*Hitler m'a dit Confidences du Fuehrer sur son plan de Conquête du monde* oraz *Hitler speaks, A series of Political Conversations with Adolf Hitler on his Real Aims*), prawdopodobnie najbardziej rozpowszechnionym na całym świecie dziełem — pomijając Biblię<sup>1</sup> — było wzorcowe dzieło antysemitki *Protokoły mędrców z Syjonu*<sup>2</sup>. Popularności tej nie pomniejszał fakt, że w 1935 r. jeden ze szwajcarskich sądów definitywnie uznał je za fałszerstwo. Wydawca pierwszego niemieckiego tłumaczenia twierdził, że *Protokoły* zawierają „[...] w 24 wykładach naszkicowany z dyplomatyczną bystrością umysłu plan zdobycia przez Żydów panowania nad światem”<sup>3</sup>.

Wcześniej jeden z krytyków doszedł do wniosku, że

„*Protokoły* są [...] najwyższym wyrazem antysemityzmu, jego najdoskonalszą bronią do zwalczania i unicestwienia Żydów. W *Protokołach* antysemityzm zaprezentował się w całej okazałości, idealnie. Żadna antysemitka manifestacja jeszcze nigdy nie została równie jednomyślnie i z takim zachwytem przyjęta przez zwolenników we wszystkich państwach po tej i przeciwnej stronie oceanu [...] *Protokoły* są duszą całego antysemityzmu [...]”<sup>4</sup>.

W czasie procesu w Berlinie (1935) biegły sądowy Loosli powiedział:

„Książka Hitlera *Mein Kampf* przytacza wyraźne dowody na to, że niemiecki Führer uczynił *Protokoły* swoim politycznym kompendium. Posługując się wie-

<sup>1</sup> Za Henri Rollinem. [W:] N. Cohn, *Die Protokolle der Weisen von Zion. Der Mythos von der jüdischen Weltverschwörung*. Köln/Berlin 1969, s. 14.

<sup>2</sup> Niemieckie wydania, z których korzystałem: *Die Geheimnisse der Weisen von Zion*. Wyd. G. zur Beek. Charlottenburg 1922 (7. wyd.); *Die Zionistischen Protokolle. Das Programm der internationalen Geheimregierung*. Tłumaczenie z angielskiego oryginału znajdującego się w Muzeum Brytyjskim. Wstęp i posłowie: Th. Fritsch. Lipsk 1933 (13. wyd.).

<sup>3</sup> G. zur Beek (pseudonim kapitana Müllera von Hausen). [W:] *Die Geheimnisse der Weisen von Zion*, s. 5.

<sup>4</sup> B. Segel, *Die Protokolle der Weisen von Zion kritisch betrachtet. Eine Erledigung*. Berlin 1924, s. 227.



loma przykładami wykazał, że ówczesny rząd narodowosocjalistyczny postępował dokładnie według zasad propagowanych w *Protokołach*. 'To właśnie ci ludzie — zawołał Loosli — którzy mieniają Żydów autorami *Protokołów*'. Treść *Protokołów* odzwierciedla nie ducha narodu żydowskiego, lecz ducha dzisiejszych Niemiec [...]''<sup>5</sup>.

W *Rozmowach* Rauschninga czytamy dalej:

(Hitler) „swego czasu byłem prawdziwie wstrząśnięty lekturą *Protokołów mędr-ców z Syjonu*. Ta niebezpieczna skrytość wroga, jego wszechobecność! Natychmiast zorientowałem się, że naszym zadaniem jest naśladowanie tej taktyki, na nasz sposób oczywiście [...]”

(Rauschning) „*Ale Protokoły mędr-ców z Syjonu* najprawdopodobniej są sfalszowane. W 1920 r. poznałem je dzięki Müllerowi von Hausen. Już wkrótce było dla mnie jasne, że dzieło to nie może być autentycznym [...]”

„Dlaczego nie — zirytował się Hitler. Prawda historyczna nie obchodziła go wcale. Wartości wewnętrzne uważał natomiast za tym bardziej przekonujące [...]”<sup>6</sup>.

## II. MOJA TEZA

Moja teza brzmi: Książka Hermanna Rauschninga *Rozmowy z Hitlerem* jest wzorcowym dziełem propagandy wojennej. Sfałszowane *Protokoły* ukazują żydowski spiszek, którego celem było zdobycie świata. W *Rozmowach* w miejsce spisku Żydów pojawia się spiszek Hitlera, ale cel działań pozostaje ten sam; *Rozmowy* są więc pewnego rodzaju *anty-Protokołami*.

## III. DR EMERY REVES I DR HERMANN RAUSCHNING

Jak wyznał dr Emery Reves, jego międzynarodowy syndykat prasowy *Coopération* w Paryżu i Londynie (później w Nowym Jorku) od 1938/1939 r. był „przypuszczalnie jedyną tego rodzaju organizacją, zwalczającą wpływy nazizmu i maszyny Goebbelsa na kontynencie europejskim”.<sup>7</sup>

Rauschning zawdzięczał swemu zleceniodawcy Revesowi, którego łączyły także z Winstonem Churchillem zażyłe stosunki, rozpowszechnienie *Rozmów z Hitlerem* na całym świecie.

Pierwszą wskazówkę dotyczącą pracy Rauschninga nad tą książką znalazłem w jego liście do Hansa-Alberta Kluthe z 29 sierpnia 1939 r. (6 dni po podpisaniu niemiecko-radzieckiego paktu o nieagresji): „[...] Nadto kończę właśnie obszerniejszą książkę *Rozmowy polityczne z Hit-*

<sup>5</sup> Por.: A. Stein, *Adolf Hitler — Schüler der „Weisen von Zion“*. Karlsbad 1936, s. 27.

<sup>6</sup> Cyt. za pierwszym wydaniem Europa Verlag, New York (Zürich) 1940, s. 224 i n. (identycznie w nowym wydaniu, Wien 1973).

<sup>7</sup> Por.: F. Thyssen, *I Paid Hitler*. New York/Toronto 1941, s. X (wstęp wydawcy Revesa).



lerem, które jak sądzę, są dość sensacyjne. Przepuszczalnie publikacja ta i dziś jeszcze nie będzie spóźniona.”<sup>8</sup>

Z listu paryskiego wydawcy Aimery Somogy do Emery Revesa dowiadujemy się:

„Na początku września 1939 r., kilka dni po wypowiedzeniu wojny, zatelefonował do mnie Emery Reves, przewodniczący *Coopération Press Service*. Otrzymał manuskrypt Hermanna Rauschninga *Rozmowy z Hitlerem* i chciał zasięgnąć mojej opinii o nim. Po zaznajomieniu się z tekstem uświadomiłem sobie jego wartość i odczułem palącą potrzebę opublikowania go. Zaproponowałem Revesowi wydanie tego manuskryptu wspólnie z *Coopération* i ze mną [...]”<sup>9</sup>.

18 października Rauschning podpisał umowę z londyńskim wydawnictwem *Butterworth*. Zobowiązał się w nim dostarczyć do 31 października kompletny maszynopis dzieła [*Rozmów — W. H.*], który ma być nie krótszy niż 80 000 i nie dłuższy niż 90 000 słów [...]”<sup>10</sup>.

W dniu 2 listopada zawarto umowę z *Coopération*<sup>11</sup>.

#### IV. MATERIAŁY DO „ROZMÓW” RAUSCHNINGA

Rauschning mógł więc aż do połowy października 1939 r. ocenić i wykorzystać do swych *Rozmów*:

— wszystkie ważne wydarzenia (np. *Anschluß* Austrii, układ monachijski, „rozbięcie” Czech, pakt Hitlera-Stalina, *Blitzkrieg* z Polską i rozbięcie tego zwyciężonego państwa),

— wszystkie znaczące przemówienia Hitlera (m. in. również mowa 6 października 1939 r. z propozycją zawarcia pokoju z mocarstwami zachodnimi) i oczywiście także *Mein Kampf*, nadto współczesne publikacje skierowane przeciwko Hitlerowi i narodowemu socjalizmowi (np. tygodnik „*Der Deutsche in Polen*”<sup>12</sup>, biografie Hitlera pióra Rudolfa

<sup>8</sup> Por.: Nachlass Kluthe, nr 20 (*Bundesarchiv Koblenz*). H. A. Kluthe „był członkiem kierownictwa Rzeszy *Reichsbund Demokratischer Studenten*, *Reichsbund der Jungdemokratie*, *Kartell Republikanischer Studenten Deutschlands*. Był członkiem komisji partyjnej *Deutsche Demokratische Partei-DD* i członkiem zarządu *Jungliberale Internationale*. Po 1933 r. początkowo działalność nielegalna, w 1933 r. z powodu grożącego go aresztowania wyemigrował (Anglia) ... „Za: B. Bouvier, *Die Deutsche Freiheitspartei (DFP)*. *Ein Beitrag zur Geschichte der Opposition gegen den Nationalsozialismus* (dysertacja). Frankfurt/M. 1972, s. 82, przypis 5.

<sup>9</sup> W: Nachlass Reves. Pismo Aimery Somogy-Reves z 1 VI 1979.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> „*Der Deutsche in Polen*”. *Wochenblatt für christliche Politik, Kultur und Wirtschaft*. Katowice. Tamże opublikowano 7 lipca 1935 r. *Briefwechsel zwischen Rauschning und von Wnuck* (31. Oktober bis 23. November 1934), od 3. stycznia artykuły Rauschninga.

„Prenumerata gazety, która mieni się przedstawicielem niemieckiej mniejszości



Oldena<sup>13</sup> i Konrada Heidena<sup>14</sup>, *Der Mythos Hitler* Edgara Alexandera<sup>15</sup>, Alexandra Steina *Adolf Hitler — Schüler der Weisen von Zion*<sup>16</sup> i Iwana Heilbuta *Die öffentlichen Verleumder. Die Protokolle der Weisen von Zion und ihre Anwendung in der heutigen Weltpolitik*<sup>17</sup>). Miało to dla Rauschninga decydujące znaczenie, ponieważ — w przeciwieństwie do tego, co sam twierdził — tylko niewiele razy miał okazję rozmawiać z Hitlerem, a jeżeli już, to tylko w sprawach urzędowych (jako narodowosocjalistyczny przewodniczący senatu Gdańska) i nigdy w cztery oczy<sup>18</sup>.

#### V. DR CARL SPIECKER O „ROZMOWACH”

Już wcześniej przekazano nam sporo krytycznych uwag dotyczących autentyczności treści *Rozmów*. Ograniczę się do przytoczenia wypowiedzi dra Carla Spieckera<sup>19</sup>. Od lutego do maja 1939 r. mieszkał on w Paryżu, w tym samym domu co Rauschning. Utrzymywał z nim przyjacielskie stosunki. W dniu 12 grudnia 1939 r. Spiecker pisał do Kluthego, swego sprzymierzeńca w walce przeciw Hitlerowi:

„Najnowsza publikacja Rau [tj. Rauschninga — W.H.], która stała się tutaj znana dzięki „Paris Soir”, wzbudza wszędzie, a szczególnie w naszych kręgach, po-

wyznania katolickiego jest w następujący sposób charakteryzowana przez „Kurier Warszawski” z 24 stycznia 1937; „W Polsce ukazuje się doskonale redagowana gazeta „Der Deutsche in Polen”, która systematycznie odpowiada na cały kompleks pytań dotyczących stosunku hitleryzmu do chrześcijaństwa. Jest oczywiście redagowana w Polsce przez Niemców, którzy jednak starają się być bardzo obiektywni. Teksty te można nazwać zbiorem dokumentów. Polecamy je uwadze wszystkich zainteresowanych rozwojem dzisiejszej walki kościelnej” [...]” (wg: „Der Reichsführer-SS”, Leitheft, Emigrantenpresse und Schrifttum-März 1937) — cyt. E. Tutas, *NS-Propaganda und deutsches Exil 1933 - 1939*. Worms 1973, s. 181 i n.

<sup>13</sup> R. Olden, *Hitler*. Amsterdam 1935.

<sup>14</sup> K. Heiden, *Adolf Hitler. Die Zeit der Verantwortungslosigkeit. Eine Biographie*. Zürich 1936 oraz tenże, *Ein Mann gegen Europa. Adolf Hitler. Eine Biographie*. T. II, Zürich 1937.

<sup>15</sup> E. Alexander, *Der Mythos Hitler*. Zürich 1937.

<sup>16</sup> A. Stein, *Adolf Hitler-Schüler der „Weisen von Zion”*. Karlsbad 1936.

<sup>17</sup> J. Heilbut, *Die öffentlichen Verleumder. „Die Protokolle der Weisen von Zion” und ihre Anwendung in der heutigen Weltpolitik*. Zürich 1937 (s. 138: „Hitlerze, mędrcom z Syjonu jesteś ty!”)

<sup>18</sup> Patrz: W. Hänel, *Hermann Rauschnings „Gespräche mit Hitler” — eine Geschichtsfälschung*. T. VII publikacji Ośrodka Badań Historii Współczesnej w Ingolstadt, Ingolstadt 1984, s. 24 i n.

<sup>19</sup> M.in. był „w 1930 r. specjalnym pełnomocnikiem Rzeszy do spraw zwalczania narodowego socjalizmu..., członkiem zarządu oddziału Rzeszy Schwarz-Rot-Gold, Republikanischer Reichsbund oraz Vereinigte Republikanische Presse. W 1933 r. natychmiast wyemigrował do Francji...” wg: B. Bouvier, *Die Deutsche Freiheitspartei...*, s. 82, przypis 4.



ważne wątpliwości. Również ja jestem zaskoczony, ponieważ sądziłem, że Rau w pierwszych miesiącach naszej bliższej znajomości przekazał mi wszystkie godne poznania wiadomości. Dopiero teraz zorientowałem się, że co bardziej interesujące zataił [...]”.

Dwa dni później:

„[...] tutaj [tj. w Paryżu — W.H.] ostatnia jego książka wywołała przykre wrażenie [...] Francuzi, przede wszystkim dziennikarze mówią, że to wszystko mocno trąci *ex post* [...] Proszę, niech pan w następnym numerze czasopisma [chodzi o „Das wahre Deutschland” — emigracyjną gazetę Niemieckiej Partii Wolności, której czołowymi przedstawicielami byli Spiecker w Paryżu i Kluthe w Londynie — W.H.] nie porusza tego tematu [...]”

5 stycznia 1940 r. wydał wyrok na *Rozmowy Rauschninga*:

„...Z punktu widzenia propagandy jest to z pewnością wartościowe, ale politycznie — straszne: gdyby Hitler przed siedmiu laty naprawdę tego wszystkiego chciał i wszystko przewidział [np. sojusz ze Stalinem, wojnę przeciwko Wielkiej Brytanii — W.H.], to powinniśmy temu znakomitemu człowiekowi oddać hołd. Ale rzecz ma się wprost przeciwnie — dzień dzisiejszy jest klęską całej polityki Hitlera. Osobliwe, że politycy i dyplomaci uważają tę książkę za objawienie. Jakże niewielkie pojęcie mają o niemieckich sprawach [...]”<sup>20</sup>

#### VI. WYJAŚNIENIE RAUSCHNINGA

Rauschning natomiast 24 lutego 1940 r. twierdził:

„[...] nawet jeszcze dziś skutkują szeptane hasła *Gestapo*, że rozmowy te nie są poważne. Dzisiaj, gdy dla każdego jest jasne, że ten facet-Hitler — punkt po punkcie, ruch za ruchem zamierza spełnić swe posłanie wobec świata, o którym mówił przed sześciu-siedmiu laty nam, słuchającym w zdumieniu i z niedowierzaniem.”<sup>21</sup>

#### VII. EDUARDO PALLARES: „RAUSCHNING KLAMIE”

Autorem pierwszej obszerniejszej, ale mającej jeszcze wiele braków rozprawy o *Rozmowach* jest Eduardo Pallares. Praca ta ukazała się w 1940/41 r. w Meksyku pod tytułem *Rauschning miente (Rauschning kłamie)*. Słusznie zauważono w niej:

„Książka Rauschninga *Hitler me dijo* posługuje się jedną z najbardziej niemożliwych i jednocześnie najniebezpieczniejszych form kłamstwa. Mam na myśli nie to, co w każdym calu jest kłamstwem, lecz to co jest misternie przeplatane prawdą [...]”<sup>22</sup>

<sup>20</sup> W: Nachlass Kluthe, nr 22.

<sup>21</sup> W: *Rechenschaft* (koniec) — „Das neue Tagebuch”, 8. Jg., H. 8, Paris, s. 182.

<sup>22</sup> W pracy tej E. Pallares ocenił *Rozmowy* jako „paskwil” (ss. 8 i 13), którego zadaniem jest przedstawienie „całemu światu Hitlera jako złośliwe, straszne monstrum (s. 13) ... i przekonanie czytelników, że jest on nienormalnym, zwariowanym, wzbudzającym wstręt i nienawiść historykiem” (s. 17).



VIII. PROF. DR THEODOR SCHIEDER „ROZMOWY Z HITLEREM”  
HERMANNA RAUSCHNINGA JAKO ŹRÓDŁO HISTORYCZNE

Przeprowadzenia pierwszych badań naukowych nad *Rozmowami* podjął się historyk z Kolonii, prof. dr Theodor Schieder. W wydrukowanym w 1972 r. tekście referatu „*Rozmowy z Hitlerem*” *Hermana Rauschninga jako źródło historyczne* doszedł do wniosku, że: „nie są one dokumentem źródłowym, od którego można oczekiwać dosłownych lub protokolarnych przekazów twierdzeń i sentencji Hitlera [...]”<sup>23</sup>. Jego zasługą jest niewątpliwie trafna krytyka. Ale ogólnie rzecz biorąc, uznał treści zawarte w *Rozmowach* za prawdę, która — jak sam stwierdza — umożliwi udowodnienie „ciągłości idei hitlerowskich między 1928 r., rokiem powstania drugiej książki, a licznymi źródłami z II wojny światowej — przede wszystkim *Rozmowami przy stole*”<sup>24</sup>.

Opinią tą poparł wcześniejszą ocenę *Rozmów* historyka z Oxfordu, prof. dr Hugh Redwald Ropera: „Najbardziej charakterystycznym dla książki Rauschninga jest jej być może — dowód niezmienności...”<sup>25</sup>.

IX. CIĄGŁOŚĆ CZY NIEZMIENNOŚĆ IDEI HITLERA W „ROZMOWACH”  
I W „REWOLUCJI NIHILIZMU”?

Jak właściwie należy interpretować problem ciągłości i niezmienności idei Hitlera w *Rozmowach* (a także wcześniej w *Rewolucji nihilizmu*)?<sup>26</sup> PozwólmY przemówić samemu Rauschningowi:

*Rozmowy*, s. 127; „Wtedy [początek 1934 r. — W.H.] nie przeszło mi nawet przez myśl, że Hitler może nie mieć konkretnie sformułowanych celów politycznych i windować się w górę tylko dzięki sprzyjającym okolicznościom, gotów zrezygnować z wszystkiego o co dotychczas walczył, aby tylko rozszerzyć zakres swej władzy [...] Polityka Hitlera jest polityką bezwzględnego wykorzystywania sposobności [...]”

Takie poglądy reprezentował Rauschning nie dopiero w miesiącach lipiec-listopad 1939 r., lecz już od 1937/1938 r. do czerwca 1939 r. Dowodzą tego następujące cytaty:

*Rewolucja*, s. 43: „Jest to polityka okazji w sensie korzystania z każdej sposobności [...] umocnienia swej władzy [...]”

*Rewolucja*, s. 451: „Polityka Hitlera jest dziś [1938 r. — W.H.] polityką uniwersalnego niepokojenia, 'nieobowiązującego' celu ..., postawą antyrosyjską, jest dąż-

<sup>23</sup> Th. Schieder, *Hermann Rauschning „Gespräche mit Hitler” als Geschichtsquelle*. Köln 1972, s. 62.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> H. R. Trevor-Roper, *Hitlers Kriegsziele „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”*, 8. Jg. 1960, H. 2, Stuttgart, s. 125.

<sup>26</sup> Cyt. z pierwszego wydania *Revolution des Nihilismus*, Zürich/New York 1938.



nością do zachowania czystości rasy, jest tworzeniem bloku narodów określanych jako nordyckie, jest sojuszem z pokrewną pod względem rasowym Anglią i polityką wobec obszaru wschodniego, torującą drogę niemieckiemu *Drang nach Osten*. Zapewne jest to w realnej polityce już tylko przebrzmiała forma socjalizmu narodowego”.

*Rewolucja*, s. 453: „Trzecia Rzesza przeżywa [1938 r. — W.H.], również w polityce zagranicznej drugą fazę rewolucji nihilistycznej, w której problem narodowy już w znacznym stopniu został pominięty.”

*Rewolucja*, s. 454: „Nihilistyczna polityka zagraniczna narodowego socjalizmu, z którą mamy dziś do czynienia, bazuje tylko na ideologicznym pozorowaniu, nie uznaje zaś światopoglądowych podstaw polityki.”

*Rozmowy*, s. 248: „Już dawno [Hitler — W.H.] wyrósł z naiwnej, kontynentalnej polityki wschodniej”.

*Rewolucja*, s. 352: „Z góry należy się wystrzegać dwóch omyłek: że polityka wschodnia lub polityka obszaru wschodniego, zwarte osadnictwo w połączeniu z Niemcami stanowią istotę narodowosocjalistycznej polityki zagranicznej. Oczywiście, takie idee istniały i nadal istnieją, nie mają jednak już szczególnego znaczenia”. (W 5 wydaniu *Rewolucji*..., s. 332, ostatnie zdanie zostało zmienione i uzupełnione: „Z pewnością należy ją również tak rozumieć. Domaga się zasiedlenia przez Niemcy obszarów graniczących z tym państwem, jak np. Czechy, Morawy, Pomorze, Poznań. Kolonizację poprzedzi wysiedlenie ludności dotychczas tam mieszkającej. Innych życzeń co do polityki zasiedleńczej nie wyrażono.” „[...] Istotnym hasłem jest nie tyle ponowna agraryzacja niemieckiego narodu, lecz imperialistyczny rozwój, wyjście poza Europę, zdobycie wielkiej przestrzeni. Rozbicie francuskiej potęgi militarnej w decydującym boju przeciwko Francji także nie jest pierwszoplanowym zadaniem politycznym. Wszystkie te w *Mein Kampf* i we wcześniejszym popularnym piśmiennictwie partyjnym omówione cele zostały w zasadzie wyprzedzone przez postęp lub też uszeregowane w innej hierarchii. Dotyczy już tylko marginesowych problemów polityki narodowosocjalistycznej, nie jej sedna. W łatwo zrozumiały sposób jej cele definiują słowa piosenki: *dziś należą do nas Niemcy, jutro cały świat.*”

#### X. RAUSCHNING SAM ZDEMASKOWAŁ SIĘ JAKO KŁAMCA

Studium prof. Schiedera skłoniło mnie do uwzględnienia w „dokładnej analizie” *Rozmów również Rewolucji nihilizmu*<sup>27</sup>. Gdy porównamy cytaty z obu tych książek, Rauschning, sam demaskuje się jako kłamca; można też zrozumieć, dlaczego Spiecker pisał 12 grudnia 1939 r. do Kluthego:

„Najnowsza publikacja Raua ... wzbudza wszędzie ... poważne wątpliwości. Również ja jestem zaskoczony, [...] że co bardziej interesujące [wiadomości — W.H.] zataił ...”

1.1. *Rewolucja*, s. 346; „Hitler chciał pokoju — jest to bez wątpienia fakt, którego nie można zaprzeczyć.”

1.2. *Rozmowy*, s. 17 (Hitler, sierpień 1932 r.): „Ale ja chcę wojny.”

<sup>27</sup> Th. Schieder, *op. cit.*



2.1. *Rewolucja*, s. 346: „Jego [Hitlera — W.H.] koncepcja jest raczej bezkrwawa wojna, dla której utworzył pojęcie poszerzonej strategii”.

2.2. *Rozmowy*, s. 16 (Hitler, sierpień 1932 r.): „Następna wojna będzie niesłychanie krwawa i straszna.”

*Rozmowy*, s. 79 (Hitler po pożarze *Reichstagu*): „Kiedy pewnego dnia wydam rozkaz do rozpoczęcia wojny, nie będę mógł się zastanawiać nad tymi 10 milionami młodych mężczyzn, których poślę na śmierć”.

3.1. *Rewolucja*, s. 352: „I jeszcze coś uległo zmianie w stosunku do popularnego socjalizmu narodowego: akcja zbrojna nie należy już do najważniejszych środków politycznych. Dojrzewanie geniuszu Hitlera [...] cechuje zmiana metod — w miejsce jawnej przemocy, puczu, rewolucji i wojny zaleca stosować szlachetniejsze metody przemocy.”

3.2. *Rozmowy*, s. 85 (Hitler po wyborach w Gdańsku, 1933 r.): „Hitler zasugerował [...], że do puczu w Austrii wszystko jest przygotowane. Stało się jasne, iż życzył sobie tego puczu [...]”

*Rozmowy*, s. 15 (Hitler, sierpień 1932 r.): „Nie odstraszą nas rewolucyjne knowania.”

*Rozmowy*, s. 16 (Hitler, sierpień 1932 r.): „[...] potrzebuję rewolucji”.

*Rozmowy*, s. 23 i nast.. „Hitler walczył. wówczas [sierpień 1932 r.] w myślach z pokusą [...] sięgnięcia po władzę na drodze rewolucji [...] Jak dalece państwowe plany Rzeszy były przestudiowane, pokazały wydarzenia latem. Nie były to odosobnione przedsięwzięcia lokalnych przywódców partii. Wywodziły się z idei Hitlera. Brały pod uwagę jego temperament, potrzebę fantazji i wyobrażenia o wielkości historycznej, której nie można było osiągnąć bez przelewu krwi.”

*Rozmowy*, s. 33 „Szanse powodzenia wojny izolowanej przeciw Polsce już wtedy [sierpień 1932 r. — W.H.] Hitler oceniał jako realne”.

*Rozmowy*, s. 114 (Hitler, początek 1932 r.): „Nie odstraszy mnie również walka przeciwko Anglii. Ja dokonam tego, co nie udało się Napoleonowi. Nie ma już wysp. Wyląduję w Anglii. Z ładu stałego zniszczę jej miasta”.

4.1. *Rewolucja*, s. 467: „[...] socjalizm narodowy sam nie zna swych odleglejszych celów... Należy je przede wszystkim rozumieć jako gotowość do stawiania ponad wąskimi europejskimi problemami, do rozstrzygnięcia w roli równouprawnionego partnera wszystkich problemów polityki światowej i dochodzenia swych praw. Realne zamiary są dziś jeszcze w znacznym stopniu określone „niezobowiązująco” ...”

4.2. *Rozmowy*, s. 61 (Hitler, początek lata 1933 r.): „Tutaj [w Brazylii — W.H.] stworzymy nowe Niemcy. Tutaj mamy wszystko, czego nam trzeba”.

*Rozmowy*, s. 64: „Wtedy [początek lata 1933 r. — W.H.] słyszałem po raz pierwszy w krajach zamorskich rozmowy na temat zarysów wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Byłem zaskoczony, słysząc, że Hitler reflektuje na południowy Pacyfik. Przede wszystkim zależało mu na niegdyś niemieckim państwie wyspiarskim, do którego miały dojść kolonie holenderskie i cała Nowa Gwinea... Hitler oczami wyobraźni widział powstającą w Afryce centralnej zamorską posiadłość Niemiec. Równie mocno wierzył w zupełne zrewolucjonizowanie USA. Z rozpadem Imperium Brytyjskiego wiązał nadzieję przełamania wpływów anglosaskich również w Ameryce Północnej i przeforsowania w ich miejsce kultury i języka niemieckiego. Miał to być pierwszy krok na drodze do włączenia Stanów Zjednoczonych do światowego imperium niemieckiego. [...] Meksyk odgrywał w amerykańskich planach Hitlera szczególną rolę.”



5.1. *Rewolucja*, s. 36: Poglądowi „... jakoby rozwój wydarzeń w Rzeszy planowo przygotowano, przemyślano i ukierunkowano na określone, po wsze czasy niezmienne cele...” należy się sprzeciwić.

5.2. Historyk dr. Wolfram Ender pisze na ten temat w swojej rozprawie<sup>28</sup>:

„Jeśli Rauschning wskazuje na bezplanowość w rozwoju Trzeciej Rzeszy, to jest to całkowicie zgodne z wynikami naszych badań. Później jednak Rauschning zaprzecza sam sobie, powołując się na wyrachowaną taktykę; uznaje narodowych socjalistów, z Göringiem jako przywódcą, winnymi podpalenia *Reichstagu* [*Rozmowy*, s. 76 i nast. — W.H.]. Hitlerowi zarzuca, że tylko z przyczyn taktycznych poświęcił Röhma, a jego plany odsunął na czasy późniejsze” [*Rozmowy*, s. 161 i nast. — W.H.].

*Rozmowy*, s. 87 (Hitler, po wyborach w Gdańsku, 1933 r.); „Wszystko co postanowimy zrealizujemy.” Komentarz Rauschninga: „W istocie chodziło przede wszystkim o czyny dokonane w 1938 r. [przeciwko Żydom — W.H.]. Doprawdy, wszystko było na długo wcześniej ukartowane i wyważone.”

*Rozmowy*, s. 54; „[...] procesy dewizowe, a potem postępowanie przeciwko obrazie moralności wytoczone duchownym katolickim... Było to wyrafinowane i — jak można zauważyć — od dawna przygotowane przedsięwzięcie. Jedno z najzłośliwszych niszczących dzieł, którego pomysłodawcą był tylko i wyłącznie Hitler”.

*Rozmowy*, s. 57: „Ze świadomością celu, planowo i z żelazną konsekwencją tępięto wszystko, co chrześcijańskie.”

## XI. EX POST

Prof. Schieder powiedział:

„Książka [chodzi o *Rozmowy* — W.H.] przez dłuższy czas nie traciła na aktualności, ponieważ bieg wydarzeń w wielu punktach potwierdzał jej treść. Dzięki temu uznano, że Rauschning nie tylko potrafi stawiać właściwą diagnozę, lecz posiada ponadto zdolność prognozowania.”<sup>29</sup>

Przypomnijmy sobie, co Spiecker napisał 14. grudnia 1939 r. do Kluthego: „[...] Francuzi, przede wszystkim dziennikarze, mówią, że to wszystko mocno trąci *ex post* [...]”

Słuszność ich przypuszczeń ilustrują następujące przykłady:

1.1. „*Deutsche Briefe*” (styczeń 1936): „Na kursie szkoleniowym w południowej Badenii namiestnik Rzeszy Wagner [Robert Wagner — W.H.] obwieścił: „Niech kościół katolicki nie sądzi, że przybędzie mu męczenników. Nie wyświadczymy kościołowi takiej przysługi. Przyczynimy się do zwiększenia nie rzeszy męczenników, lecz zbrodniarzy. Mogę panom przyrzec, gdy skończy się seria procesów dewizowych, rozpoczniemy nowe.”

„*Deutsche Briefe*” (marzec 1936): „Możemy dziś poinformować, że obwieszczenie namiestnika Rzeszy Wagnera ‘Nie męczennicy, lecz zbrodniarze!’, o którym donosiliśmy, stało się faktem na zebraniu przewodniczących okręgowych i zastępców przewodniczących okręgowych w Lörrach późną jesienią 1935 [...] Interesujące, że

<sup>28</sup> W. Ender, *Konservative und rechtsliberale Deuter des Nationalsozialismus: 1930 - 1945. Eine historisch-politische Kritik*. Freiburg i. Br. 1982, s. 101.

<sup>29</sup> Th. Schieder, *op. cit.*



namiestnik Rzeszy Wagner na krótko przed tym zebraniem był na naradzie w Berlinie. Jego obwieszczenie [...] tymczasem stało się rzeczywistością.”<sup>30</sup>

1.2. *Rozmowy* s. 53 (Hitler 6. kwietnia 1933 w kancelarii Rzeszy w Berlinie; wśród obecnych był także „Wagner z Monachium” — chodzi o przewodniczącego regionu Monachium-Bawaria Pn. (Adolfa Wagnera): „... z pewnością nie zrobię z nich [z księży katolickich — W.H.] męczenników. Obarczymy ich piętnem zwykłych zbrodniarzy.”

1.3. Historyk prof. dr Karl Dietrich Erdmann pisze na ten temat: „Polityka narodowych socjalistów wobec kościoła poniosła klęskę. W tej sytuacji Hitler rozpatrywał możliwość zniszczenia kościoła. Ale na to, że już 6 kwietnia 1933 r. o tym myślał, nie ma żadnych innych dowodów oprócz świadectwa Rauschninga, które należy przyjąć z rezerwą [por. *Rozmowy*, s. 48 i nast. — W.H.]. Początkowo nie chciał zniszczenia, lecz ujednoczenia, a jako krok na tej drodze widział zjednoczenie protestantyzmu.”<sup>31</sup>

2.1. *Rozmowy*, s. 136 (Hitler na początku lata 1934 r. do przedstawicieli Niemców na obczyźnie): „Panowie, powinniście [...] Niemców [...] wyszkolić na członków oddziałów bojowych [...] Jesteście posterunkiem zwiadowczym... Zachowujcie się jak na wojnie [...] Trzeba, aby w każdym państwie istniały co najmniej dwa związki niemieckie. Jeden musi być gotów do tego, by wykazać w każdej chwili swą lojalność [...] Drugi może być radykalny i rewolucyjny. [...] Panów specjalnym zadaniem będzie wpojenie wszystkim bez wyjątku Niemcom, że w każdym wypadku bezwzględnie ważniejsze jest przyznanie się do niemieckości niż lojalność wobec obcego państwa [...] Ale również i wy, drodzy panowie zza morza, macie te same obowiązki.”

2.2. Historyk prof. dr Hans-Adolf Jacobsen pisze na ten temat: „Hitler w pierwszych latach swojej polityki nie chciał i nie mógł zrezygnować ze współpracy ze znanymi, zdolnymi ludźmi o przekonaniach narodowo-konserwatywnych [...] Rauschning twierdzi, że po kryjomu wtajemniczył ich już w 1934 r. w rewolucyjne metody narodowosocjalistycznej polityki narodowościowej. Nasze najnowsze badania stawiają tę tezę pod znakiem zapytania [...] W materiałach źródłowych nie udało się znaleźć żadnej informacji o takiej konferencji. [...] Uwzględniając taktykę narodowego socjalizmu z lat 1933 - 1937 (w dziedzinie polityki narodowościowej), można przyjąć nieomal za pewnik, że Hitler nie wypowiedział się w ten sposób przed przywódcami polityki narodowościowej. Przyjmuje się, że Rauschning przeniósł w czasie wydarzenia i doświadczenia z 1938 r. (Sudety) [...]”<sup>32</sup>

3.1. Hitler w przemówieniu w *Reichstagu*, 6 października 1939 r.: „Ta wyniszczająca walka nie ograniczy się tylko do działań na lądzie stałym. Sięgnie o wiele dalej, za morza. Dziś wyspy praktycznie już nie istnieją.”<sup>33</sup>

<sup>30</sup> „Deutsche Briefe” 1934 - 1938. Ein Blatt der katholischen Emigration. Bd. II. Bearbeitet von Heinz Hürten. Mainz 1969, s. 11 (nr 67 z 10 I 1936) oraz s. 106 i n. (nr 76 z 13 III 1936); również „Der Deutsche in Polen” nr 3/1936: *Nicht Märtyrer, sondern Verbrecher!*

<sup>31</sup> K. D. Erdmann, *Deutschland unter der Herrschaft des Nationalsozialismus 1933-1939*. [W:] Gebhardt, *Handbuch der deutschen Geschichte*. Bd. 20. Monachium 1980, s. 189.

<sup>32</sup> H. A. Jacobsen, *Nationalsozialistische Außenpolitik 1933 - 1938*. Frankfurt am Main/Berlin 1968, s. 606.

<sup>33</sup> Za: M. Domarus, *Hitler/Reden und Proklamationen 1932 - 1945*. Bd. II, 1. Halbband, 1939 - 1940. Wiesbaden 1973, s. 1393.



3.2. *Rozmowy*, s. 109: „Dopiero później Hitler zapoznał mnie bliżej ze swymi pomysłami odnośnie do polityki zagranicznej. Był to początek 1934 r.” Hitler (s. 114): „Nie ma już wysp. Wyląduję w Anglii. Z ładu stałego zniszczę ich miasta.”

4.1. (Hitler, 6 października 1939 r.): „Listopad 1918 r. nie powtórzy się już w niemieckiej historii.”<sup>34</sup>

4.2. *Rozmowy*, s. 115 (Hitler, początek 1934 r.): „Rok 1918 nie powtórzy się.”

## XII. RAUSCHNING JAKO PROPAGANDYSTA

Prof. Schieder stwierdził:

„Strona niemiecka wywarła silny nacisk na urzędy szwajcarskie [w lutym 1940 r. — W.H.] żądając, żeby zabroniły rozpowszechniania *Rozmów z Hitlerem* Rauschninga. Nie przytoczono jednak argumentu, iż w przypadku książki Rauschninga chodzi o fałszerstwo. Przeważała raczej argumentacja polityczna, w myśl której Szwajcaria, rozpowszechniając to dzieło, przekształca się w platformę propagandową mocarstw zachodnich.”<sup>35</sup>

Wystarczy wspomnieć słowa ministra Rzeszy do spraw oświaty ludowej i propagandy, dr Josepha Goebbelsa:

„Czym jest prawda w czasie wojny? Prawdą jest to, co pomaga zwyciężyć. Propaganda nie ma nic wspólnego z prawdą! Służymy prawdzie, służąc zwycięstwu Niemiec. Nie łudźmy się, że Anglicy mieli inne zdanie na ten temat [...]”<sup>36</sup>

26 lutego 1940 r. Kluthe (który przejrzał Rauschninga, ale mimo to okazał mu życzliwość) pisał do Spieckera:

„Jego [Rauschninga] marzeniem było i chyba nadal jest zostać szefem sztabu generalnego wojny psychologicznej”<sup>37</sup>. Prof. dr Dirk Kunert uzupełnił tę wypowiedź: „Najpóźniej od połowy 1937 r. Rauschning grał rolę propagandy, który na scenie lub za kulisami, jako aktor lub sufler pragnął wywrzeć wpływ na swoją publiczność. Wynika to niedwuznacznie ze sprawozdania akredytowanego w Warszawie przedstawiciela dyplomatycznego Czechosłowacji, dr Prochazki, który 4 VIII 1937 r. przekazał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze treść rozmowy swego referenta prasowego z Rauschningiem.”<sup>38</sup>

## XIII. NADZWYCZAJ WYSOKIE HONORARIUM ZA „ROZMOWY”

Można więc zrozumieć, dlaczego Rauschning otrzymał od Emery Revesa, kierownika międzynarodowego syndykatu prasowego *Coopération*,

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Th. Schieder, *op. cit.*

<sup>36</sup> Za: W. von Oven, *Mit Goebbels bis zum Ende*. Bd. I. Buenos Aires 1949, s. 32 i n. (28 czerwca 1943 Goebbels do W. von Ovena)

<sup>37</sup> W: Nachlass Kluthe, nr 22.

<sup>38</sup> W artykule: J. H. Schoeps, *Fälschung oder Dokument? Eine detektivische Arbeit zu Rauschnings „Gespräche mit Hitler”*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 10 VIII 1985.



125 000 francuskich franków za *Rozmowy z Hitlerem*. Zdaniem Revesa „żaden autor nie otrzymał za książkę tak wysokiej sumy pieniędzy”<sup>39</sup>.

#### XIV. RAUSCHNING DOSTARCZYŁ WAŻNYCH FAŁSZYWYCH INFORMACJI

Rauschning zrewanżował się swemu zleceniodawcy książką pełną dezinformacji, dzięki której napędzono opinii publicznej nie tylko strachu przed zaborczymi planami Hitlera, ale i zmobilizowano do oporu przeciwko Niemcom hitlerowskim (szczególnie zaś USA do poparcia Francji i Wielkiej Brytanii, a nawet do przystąpienia do wojny po stronie alian-tów). Oto przykłady:

##### 1. USA;

*Rozmowy*, s. 10 (Hitler, wrzesień 1932 r.): „Ameryka wciąż znajduje się na skraju rewolucji. Będzie dla mnie rzeczą łatwą wywołać rewolty i niepokoje w Stanach Zjednoczonych [...]”

*Rozmowy*, s. 70 (Goebbels, czerwiec 1933 r.): „Nie będzie nic prostszego niż wywołać krwawą rewolucję w Ameryce Pn. [...] Nie ma drugiego państwa, w którym sytuacja socjalna i rasowa jest tak napięta. Możemy użyć wszelkich środków.”

*Rozmowy*, s. 68 i nast. (Hitler, czerwiec 1933 r.): „Dopiero narodowy socjalizm uwolni naród amerykański spod władzy panującej klikki i przywróci mu możliwość stania się wielkim narodem. . . Podejmę się tego zadania. Jednocześnie mam zamiar przywrócić Niemcom przewodnią rolę w Ameryce.”

Gernot H.W. Groessner pisze na ten temat w swojej rozprawie: „Należy zgodzić się z tezą de Jonga, że amerykańscy narodowi socjaliści nigdy nie byli w stanie utworzyć aktywnej, piątej kolumny”. Ostrze narodowego socjalizmu w Stanach Zjednoczonych było tępe.”<sup>40</sup>

2. Ameryka Łacińska — Argentyna i Boliwia; (*Rozmowy*, s. 62 i nast.: „Hitler zadał kolejne pytania odnośnie do szans Niemiec w Ameryce Pd. Na pierwszym planie rozważań znalazły się Argentyna i Boliwia. Okazało się, że istniało wiele spraw podatnych na wpływy narodowego socjalizmu [...] Ostatecznie rozmowy toczyły się głównie wokół spraw składu osobowego. Zadanie zadomowienia się w Ameryce Łacińskiej oraz wyparcia wpływów południowoamerykańskich i portugalsko-hispańskich można było rozwiązać tylko z pomocą nowych, energicznych, działających bez skrupułów przedstawicieli Niemców mieszkających na obczyźnie.”

Arnold Ebel przedstawia ten problem w swej rozprawie następująco: „Na podstawie przeprowadzonego tu badania można stwierdzić, że stosunki niemiecko-argentyńskie i niemiecko-latynoamerykańskie w narodowosocjalistycznej polityce zagranicznej odgrywały aż do wybuchu II wojny światowej rolę drugoplanową. Ta polityka nie stanowiła zagrożenia dla wolnej i niezależnej egzystencji Argentyny.”<sup>41</sup>

<sup>39</sup> W: Nachlass Reves. List do doktora Norberta Rohsteina z 6 sierpnia 1942.

<sup>40</sup> G.H.W. Groessner, *Deutschland und die Nationalsozialisten in der Vereinigten Staaten von Amerika 1933 - 1939. Ein Beitrag zur Deutschtumspolitik des Dritten Reiches*. Bonn 1973, s. 267 (szczególnie s. 260 i n.)

<sup>41</sup> A. Ebel, *Die diplomatischen Beziehungen des Dritten Reiches zu Argentinien unter besonderer Berücksichtigung der Handelspolitik (1933 - 1939)*. Landau Pfalz 1976, s. 434 (szczególnie s. 429 i n.)



Brazylia;

*Rozmowy*, s. 61 i nast.

(Hitler, początek lata 1933 r.): „Szczególnie spodobała mu się Brazylia. Tu stworzymy nowe Niemcy. Tu mamy wszystko, czego potrzebujemy!... Tutejsze warunki sprzyjałyby przewrotowi, który przekształciłby w kilkadziesiąt, jeśli nie nawet w kilka lat to skorumpowane państwo metysów w niemieckie dominium.” Patrz Ebel.<sup>42</sup>

— Meksyk;

*Rozmowy*, s. 64: „W amerykańskich planach Hitlera Meksyk zajmował szczególne miejsce.”

*Rozmowy*, s. 66 (Hitler, po 30 czerwca 1934 r.): „Gdybyśmy mieli to państwo, pozbylibyśmy się wszystkich kłopotów...”

Klaus Volland w swojej rozprawie stwierdził:

„Sprecyzowanego celu podbicia Meksyku Hitler nie miał.”

„Można więc tylko przyjąć, że Rauschning, redagując rozdział o Meksyku [*Rozmowy*, s. 64 i nast. — W. H.], zaplątał się we własnej fantazji. Prawdopodobnie niepokoje w zachodniej prasie i w publikacjach, spowodowane możliwością zbliżenia się Niemiec i Meksyku podczas przeprowadzania transakcji olejowej w 1938/39 r., skierowały jego uwagę na Meksyk. Te fragmenty *Rozmów* Rauschninga miały uświadomić USA, że również od granicy południowej są zagrożone przez Niemcy [...]”<sup>43</sup>

### 3. Niemiecka piąta kolumna;

*Rozmowy*, s. 134 „... co najmniej 7 formacji partyjnych otrzymało polecenie uformowania z Niemców mieszkających za granicą potężnego aparatu *secret service*, ogarniającego cały świat.”

*Rozmowy*, s. 138 (Hitler, początek lata 1934 r.): „(...) Panów specjalnym zadaniem będzie wpojenie wszystkim bez wyjątku Niemcom, że w każdym wypadku bezwzględnie ważniejsze jest przyznanie się do niemieckości niż lojalność wobec obcego państwa.”

Dr Richard Breyer wypowiedział się na ten temat następująco: „Zarzutowi Rauschninga, że „niemczyzna w Polsce” (zresztą tylko tę znał dokładnie), została uformowana w ogarniający cały świat aparat *Secret Service'u* należy zaprzeczyć. Rauschning mianował się [...] świadkiem koronnym rzekomo destrukcyjnych, zdrazieckich działań niemieckiej grupy narodowościowej w Polsce. Wybiegając w przyszłość wystarczy stwierdzić: najlepszym dowodem zawsze podkreślanej i w decydującym momencie zachowanej lojalności Niemców mieszkających w Polsce była ich postawa we wrześniu 1939 r. Polskie urzędy, dopóki funkcjonowały, nie podjęły próby dowiedzenia Niemcom nielojalnego zachowania, ponieważ, z wyjątkiem kilku pojedynczych przypadków, byłoby to wręcz niemożliwe.”<sup>44</sup>

<sup>42</sup> Patrz również: K. Harms-Baltzer, *Die Nationalisierung der deutschen Einwanderer und ihrer Nachkommen in Brasilien als Problem der deutsch-brasilianischen Beziehungen 1930 - 1938*. Berlin 1970, s. 63 i n. oraz s. 93 i n.

<sup>43</sup> K. Wolland, *Das Dritte Reich und Mexiko. Studien zur Entwicklung der deutsch-mexikanischen Verhältnisse 1933 - 1942 unter besonderer Berücksichtigung der Ölpolitik*. Hamburg 1976, ss. 42 i 40.

<sup>44</sup> R. Breyer, *Das Deutsche Reich und Polen 1932 - 1937. Aussenpolitik und Volksgruppenfragen*. Würzburg 1955, s. 261 i n.



Końcowa refleksja na ten temat z pracy Reiner Pommerin: „Komunikaty o „piątej kolumnie” poważnie obciążły stosunki niemiecko-latynoamerykańskie. Argentyńska gazeta poranna „Sol” opublikowała 11 kwietnia 1940 r. artykuł, w którym autor dopuszczał możliwość istnienia w Ameryce Łacińskiej niemieckiej „piątej kolumny”. Zdaniem ambasadora von Thermana, artykuł ten zainspirowała książka Rauschninga. Nagle pojawienie się pogłoski o niemieckiej „piątej kolumnie” w Ameryce Łacińskiej uznał za nową akcję wrogiej propagandy.”

„Chociaż strach wywołany podejrzeniem istnienia „piątej kolumny” — jak dziś wiadomo — był bezpodstawny, to jednak niemiecko-latynoamerykańskie stosunki zostały zmaćone. Sytuacja ta do końca II wojny światowej nie uległa już zmianie.”<sup>45</sup>

#### XV. „ROZMOWY” JAKO PEWNEGO RODZAJU ANTY-„PROTOKOŁY”

W drodze porównania kilku tekstów chciałbym jeszcze pokazać, dla czego odbieram tę propagandową bazgraninę Rauschninga za rodzaj *anti-Protokołów*.

1.1. *Rozmowy*, s. 5: „W *Mein Kampf* Hitler nie napisał, czego właściwie chce i do czego zmierza narodowy socjalizm. Jest to książka dla mas. Tym niemniej istniały także tajne zasady narodowego socjalizmu. Propagowano je i rozwijano w węższych kręgach elitarnych. SS, HJ, kręgi przywódców politycznych, wszystkie organizacje kadrowe dzielono na warstwę szarych członków i grupę wtajemniczonych. Tylko węższe kręgi orientowały się w celach Hitlera i wiedziały, czym jest narodowy socjalizm. Tylko owym węższym kręgom Hitler szczerze wyjawiał swe cele polityczne i socjalne.

Przebywając w tych węższych kręgach, sam o nich słyszałem z jego własnych ust.”<sup>46</sup>

1.2. Henry Ford, *Der internationale Jude*, s. 98: „Jeśli protokoły ... faktycznie zawierają podstawy żydowskiego programu światowego, to z pewnością nie były przeznaczone dla podlegaczy, lecz dla starannie przygotowanych i wypróbowanych wtajemniczonych wyższego stopnia.”<sup>47</sup>

s. 90: „Przeciętny Żyd nie jest wtajemniczony w plany tajnej grupy (pominąwszy oczywiście przypadki szczególne).”

2.1. *Rozmowy*, s. 6: „Sprawozdawca sporządzał notatki przeważnie bezpośrednio pod wrażeniem zasłyszanych wiadomości. Dużą część można uznać za prawie dosłowne sprawozdanie. Tutaj, w kręgu osób zaufanych, Hitler mówił bez oporów o swych prawdziwych, utrzymywanych przed masami w tajemnicy ideach.”<sup>48</sup>

2.2. *Der internationale Jude*, s. 98 i nast.: „Najprawdopodobniej protokoły zostały tylko ustnie podane do wiadomości. Forma, w której je opublikowano, to przypuszczalnie notatki z wykładów, sporządzone przez jakiegoś słuchacza. Niektóre z nich są wyczerpujące, inne krótkie.”

3.1. *Tajemnice mędrców z Syjonu*, s. 5: tekst, składający się z 24 wykładów, zawiera „plan zdobycia przez Żydów panowania nad światem...”

<sup>45</sup> R. Pommerin, *Das Dritte Reich und Lateinamerika. Die deutsche Politik gegenüber Süd- und Mittelamerika 1939 - 1942*. Düsseldorf 1977, ss. 129 i 335.

<sup>46</sup> Fragment ze wstępu Rauschninga, który w nowym wydaniu *Rozmów* (1973) został pominięty bez komentarza.

<sup>47</sup> H. Ford, *Der internationale Jude*. Leipzig 1922.

<sup>48</sup> H. Rauschning, *Gespräche mit Hitler*, op. cit., (ze wstępu).



Tamże s. 7 „Oczywiście tylko nielicznie nie-Żydzi przypuszczają, że państwo żydowskie nie jest ostatecznym celem ich pragnień, lecz tylko środkiem do zdobycia obiecywanego im przez proroków panowania nad światem... Oryginał jest w języku francuskim.”

3.2. *Hitler ma dit. Confidences du fűhrer sur son plan de conquęte du monde*<sup>49</sup>

4.1. *Tajemnice mędrców z Syjonu*, s. 5: „Te dyrektywy zdradzają żądę władzy, zięją nienawiścią przeciwko wszystkiemu, co nieżydowskie [...]”

4.2. *Rozmowy*, s. 88: „Żądza zemsty i władzy, prymitywna nienawiść — oto treść błogosławieństwa, które Hitler dawał swoim ludziom na polityczną drogę życia.” Także s. 254: „[...] Nas jednak, drogi panie [Hitler do Rauschninga — W.H.]... żądza władzy doprowadza do białej gorączki [...] Jesteśmy opętani ideą najwyższego dobra. Nasze pragnienie zdobycia władzy graniczy z fanatyzmem. Jest ono dla nas nie tylko bezkrwawą lekcją, ale sensem i treścią doczesnego życia [...]”

5.1. *Tajemnice mędrców z Syjonu*, s. 32: „Sztuka rządzenia państwem nie ma nic wspólnego z ustawą o moralności... Kto chce rządzić, musi być przebiegły i obłudny...”

5.2. *Rozmowy*, s. 255 (Hitler): „Nie uznaję żadnych praw moralnych w polityce. Polityka jest grą, w której dozwolony jest każdy chwyt...”

6.1. *Tajemnice mędrców z Syjonu*, s. 44: „Musimy w całej Europie, a potem także na innych kontynentach wzbudzić ferment, spory i wrogość... Wszystkie państwa będą się nas... bały, ponieważ dokładnie wiedzą, że w każdej chwili jesteśmy w stanie wywołać niepokoje...”

6.2. *Rozmowy*, s. 10 (Hitler): „Będzie dla mnie rzeczą łatwą wywołać w Stanach Zjednoczonych rewolty i niepokoje...” Także s. 15 (Hitler): „Nie odstraszą nas rewolucyjne knowania. Pamiętajcie, państwo, o sir Rogerze Casemont i Irlandczykach w wojnie światowej...” oraz s. 17 (Hitler): „Wybuch rewolucji we Francji jest tak pewny, jak fakt, że tym razem w Niemczech do niej nie dojdzie.”

7.1. *Tajemnice mędrców z Syjonu*, s. 79 i nast.: „Wybrańcy powinni zostać wtajemniczeni we wszystkie tajniki sztuki rządzenia państwem i administracji. Podstawowy warunek powodzenia: nikt oprócz nich nie może poznać tych tajemnic [...] Przyszłość będzie znana tylko królowi i trzem mędrcom [z Syjonu — W.H.], którzy wtajemniczyli go we wszystkie sekrety [...]”

7.2. *Rozmowy*, s. 178: „Hitler dał mi do zrozumienia, że uważa mnie za godnego wyjawienia mi swoich prawdziwych myśli, które zataił nawet przed przewodniczącym regionu [chodzi o Forstera — W.H.], ponieważ ten by ich nie zrozumiał.” Także s. 223 (Hitler do Rauschninga): „... Wyjawię tajemnicę. Widziałem nowego człowieka, nieustraszonego i okropnego. Przeraził mnie. Chciałbym wyjawić panu tajemnicę. Tworzę zakon.”

8.1. *Protokoły mędrców z Syjonu*, s. 75: „Gdy zapytano Henry Forda, jakie fakty dokumentujące oryginalność protokołów może przedłożyć, powiedział: ”Tylko jeden: bieg wypadków dokładnie odzwierciedla przewidywania autorów [...] W każdym razie chcemy się od tych oszustów [mędrców z Syjonu — W.H.] nauczyć trzymać swych wrogów w uległości. Wywnioskujemy z tej lektury, jak w przyszłości traktować Żydów. Ludzie, którzy przejmą w swe ręce przyszłe losy narodu, będą zobowiązani stworzyć równie przejrzysty program, jak podany w *Protokołach*. Można by go nazwać *Aryjskie antyprotokoły*.”<sup>50</sup>

<sup>49</sup> To tytuł wydania francuskiego. Coopération. Paryż 1939.

<sup>50</sup> Z posłowania Th. Fritscha, *op. cit.* (Lipsk 1924).



8.2. *Rozmowy*, s. 224 i nast: „*Ale Protokoły mędrców z Syjonu* najprawdopodobniej są sfalszowane. W 1920 r. poznałem je dzięki panu Müllerowi von Hausen. Już wówczas było dla mnie jasne, że to dzieło nie może być autentycznym... „Dlaczego nie?” zirytował się Hitler. Prawda historyczna nie obchodziła go wcale. Przeświadczenie natomiast uważał za tym bardziej przekonywające. „Musimy walczyć z Żydami ich własną bronią. Już podczas lektury byłem o tym przekonany.” „Czy *Protokoły* były dla pana inspiracją do walki?” zapytałem. „Oczywiście, każdy szczegół. Mnóstwo nauczyłem się z tych *Protokołów*”.

Ostatnie zdanie mogłoby być wypowiedzią Hermanna Rauschninga w odniesieniu do wymyślonych lub sfalszowanych *Rozmów z Hitlerem*.

Tłumaczenie: Marianna Meyer

\*

Wolfgang Hänel (ur. 1936 w Zittau w Saksonii) od 1968 r. mieszka i pracuje jako nauczyciel w kantonie Aarau w Szwajcarii. Od szeregu lat zajmuje się historią najnowszą. Przedmiotem jego szczególnych zainteresowań i badań stał się problem autentyczności i wartości — jako źródła historycznego — głośnej publikacji Hermanna Rauschninga *Gespräche mit Hitler*.

W 1984 r. Wolfgang Hänel opublikował pracę pt. *Hermann Rauschnings „Gespräche mit Hitler” — eine Geschichtsfälschung* (Ingolstadt 1984), w której uzasadniał tezę, iż *Rozmowy z Hitlerem* — to osobiwa komplikacja materiałów różnego pochodzenia — zestawionych lub wręcz spreparowanych przez Rauschninga na zamówienie działającej w Paryżu antynazistowskiej agencji wydawniczej *Coopération Service de Presse*, kierowanej przez znanego dziennikarza i wydawcę Emery Revesa (Imre Revesz). Praca W. Hänela wywołała ożywioną dyskusję w prasie zachodniemieckiej, w której wzięły m. in. udział tak znane osobistości, jak: wydawca „Die Zeit” — dr Marian hr Dönhoff czy prof. Martin Broszat z monachijskiego *Institut für Zeitgeschichte*.

Publikowany obecnie artykuł Wolfganga Hänela dotyczy jednego z aspektów kontrowersji wokół *Gespräche mit Hitler* Hermanna Rauschninga. Warto tutaj zaznaczyć, że sprawa wspomnianych kontrowersji była już omawiana na łamach „Przeglądu Zachodniego” (nr 1/1986, ss. 147 - 157).